

**WYROK Z DNIA 23 CZERWCA 2005 R.  
SNO 31/05**

Przy wymiarze określonego rodzaju kary sąd bierze pod uwagę m. in. stopień jej dolegliwości, który musi być sądowi znany.

Całkowite pozostawienie uznaniu Ministra Sprawiedliwości wyznaczenia nowego miejsca służbowego sędziego oznaczałoby, że o dolegliwości kary decydowałby głównie organ administracji państwowej, co narusza konstytucyjny podział władz (art. 10 ust. 2 Konstytucji RP), odrębność władzy sądowniczej (art. 173) i kompetencję sądów do sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 175).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny dokonując wykładni art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o u.s.p. zgodnie z Konstytucją jest uprawniony do określenia granic władzy Ministra Sprawiedliwości w tym zakresie i pozostawienia mu – ze względów organizacyjnych – prawa do oznaczenia konkretnego, nowego miejsca służbowego sędziego na wyznaczonym obszarze.

*Przewodniczący: sędzia SN Krzysztof Cesarz.*

*Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Andrzej Wasilewski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r., sygn. akt (...)

1. z m i e n i ł zaskarżony w y r o k w punkcie 1 w ten sposób, że w miejsce kary upomnienia, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 154, poz. 1787 ze zm.) wymierzył obwinionemu karę przeniesienia na inne miejsce służbowe w obszarze Sądu Apelacyjnego;
2. określił, że koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny w Warszawie – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 24 lutego 2005 r., sygn. akt (...), w wyniku rozpoznania sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Okręgowego obwinionego o to, że w nocy z dnia 30 na 31 maja 2004 r. w A. po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy Policji do kontroli drogowej odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, czym dopuścił się uchybienia godności urzędu sędziego, to jest popełnienia czynu z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o

ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – powoływanej nadal jako: Prawo o ustroju sądów powszechnych) orzekł, iż obwinionego sędziego Sądu Okręgowego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 109 § 1 pkt 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych wymierzył mu karę upomnienia, obciążając zarazem kosztami postępowania dyscyplinarnego Skarb Państwa. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził w szczególności, że:

**po pierwsze**, w toku postępowania w niniejszej sprawie Sąd ustalił, iż: (a) w dniu 30 maja 2004 r. około godz. 22.30 w A. obwiniony sędzia Sądu Okręgowego kierował samochodem osobowym marki „Opel-Corsa”, który został zatrzymany do kontroli drogowej przez funkcjonariuszy dwuosobowego patrolu zmotoryzowanego II Komisariatu Policji w A. – Mirosława C. i Karola G.; po wylegitymowaniu obwinionego, funkcjonariusz Mirosław C. poprosił kierowcę o zgaszenie silnika i opuszczenie samochodu; (b) ponieważ funkcjonariusz Mirosław C. zauważył, że obwiniony wychodząc z samochodu zatoczył się oraz wobec tego, że poczuł od niego woń alkoholu, postanowił poddać go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, czemu obwiniony odmówił; (c) o zaistniałej sytuacji funkcjonariusz Mirosław C. powiadomił dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w A. oraz Prezesa Sądu Okręgowego, powiadamiając równocześnie o zdarzeniu drugi patrol Policji, po czym ponownie zaproponował obwinionemu poddanie się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, czemu obwiniony powtórnie odmówił, stwierdzając że chce się skontaktować z adwokatem, a następnie – wskazując na różne możliwości połączeń telefonicznych – zatelefonował na nr telefonu (...), nie uzyskując jednakże połączenia; (d) po przybyciu na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy wchodzących w skład drugiego patrolu pochodzącego z I Komisariatu Policji w A. – Jerzego B. i Krzysztofa S., stosownie do polecenia dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w A., Mirosław C. zabezpieczył samochód, zwrócił dokumenty obwinionemu, a następnie zwolnił go; (e) postanowieniem z dnia 23 września 2004 r. Prokurator Okręgowy w C. umorzył śledztwo w sprawie kierowania przez obwinionego w nocy z dnia 30 na 31 maja 2004 r. w A. samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości, czyli w sprawie o popełnienie czynu z art. 178a § 1 k.k., z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia tego czynu (sygn. akt: V Ds. /.../); (f) obwiniony przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz przyznał, że: pomiędzy nim a funkcjonariuszem Policji – sierżantem Mirosławem C. doszło do konfliktu i ostrej wymiany zdań, gdyż uważał, że funkcjonariusz niesłusznie zarzucił mu naruszenie przepisów ruchu drogowego; nie zgodził się na zbadanie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, albowiem miał obawy co do obiektywizmu funkcjonariuszy Policji i żądał, ażeby przy badaniu był obecny świadek, osoba godna zaufania lub prokurator; ponadto, obwiniony wyjaśnił, że był w dużym stresie i czuł się źle, ponieważ we właściwym czasie nie zażył leków na

nadciśnienie tętnicze i cukrzycę, a kiedy po tym zdarzeniu powrócił do domu nastąpił u niego atak choroby w postaci silnego krwotoku z jamy ustnej i z nosa;

**po drugie**, w tej sytuacji Sąd zważył, że: (a) zgodnie z art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, za przewinienie służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienie godności urzędu (przewinienie dyscyplinarne), sędzia odpowiada dyscyplinarnie; (b) obwiniony uchybił godności urzędu sędziego odmawiając poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu podczas kontroli drogowej przeprowadzonej przez funkcjonariuszy Policji; przy czym czyn ten ma charakter bezprawny i zawiniony; (c) tym bardziej, że: poza wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, jakim sprostać muszą sędziowie, ustawodawca ustanowił odpowiednio wysokie wymagania co do takich zachowań sędziów, które mają budować rzeczywisty autorytet wymiaru sprawiedliwości (art. 82 § 1 i § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych); sędzia powinien kierować się w swoim postępowaniu zasadami godności, honoru i poczucia obowiązku, natomiast – zgodnie z zasadami etyki zawodowej sędziów określonymi w uchwale nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. – sędzia nie może żadnym swoim zachowaniem stwarzać nawet pozorów nierespektowania porządku prawnego; tymczasem, odmowa poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu w czasie kontroli drogowej w każdej sytuacji, a zwłaszcza w przypadku posądzenia sędziego o kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie po spożyciu alkoholu (niezależnie od okoliczności, w których powstało to podejrzenie i niezależnie od tego, czy było ono uzasadnione czy nie) wywołuje dezaprobatę społeczną i podważa prestiż sędziego oraz autorytet piastowanego przez niego urzędu, a w rezultacie godzi także w zasadę zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

Odwołanie od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r. w części dotyczącej orzeczenia o karze wniósł Minister Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego – sędziego Sądu Okręgowego i na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych zarzucił zaskarżonemu wyrokowi „rażącą niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej upomnienia – w stosunku do przypisanego przewinienia dyscyplinarnego”, a w konsekwencji wniósł „o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zaostrenie orzeczonej kary i wymierzenie obwinionemu sędziemu Sądu Okręgowego – na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe.” W uzasadnieniu odwołania Minister Sprawiedliwości podniósł w szczególności, że: (a) w sprawie niniejszej odwołujący się nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Dyscyplinarny, a dotyczących okoliczności popełnienia przez obwinionego przewinienia dyscyplinarnego i uznania winy obwinionego w tym zakresie; (b) natomiast, w jego ocenie: „kara dyscyplinarna upomnienia orzeczona przez Sąd Dyscyplinarny za przypisane przewinienie dyscyplinarne,

nie jest adekwatna do stopnia winy sędziego Sądu Okręgowego oraz rozmiaru szkody, wyrządzonej wymiarowi sprawiedliwości popełnionym przez niego przewinieniem (...), w ocenie skarżącego, przedmiotowa kara dyscyplinarna (...) nosi cechy rażącej niewspółmierności (zbytniej łagodności) w rozumieniu art. 438 pkt 4 kodeksu postępowania karnego”, tym bardziej że obwiniony „opisanym zachowaniem dał pretekst do domysłów, iż jego postępowanie zmierzało do ukrycia stanu trzeźwości w czasie prowadzenia pojazdu mechanicznego. Zachowanie sędziego naruszało jednocześnie obiektywnie, wynikający z przepisu art. 82 § 2 u.s.p. obowiązek unikania – również poza służbą – wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego (...). W tym stanie rzeczy, rozważany czyn sędziego (...) oceniać należy jako rażący przypadek uchybienia godności urzędu (...). Okoliczności przypisanego przewinienia pozwalają zarazem wnosić o utracie przez sędziego Sądu Okręgowego osobistego autorytetu w środowisku lokalnym, koniecznego dla dalszego prawidłowego wykonywania obowiązków sędziowskich w Sądzie Okręgowym w A. (...). Zarówno środowisko sędziowskie, jak i opinia publiczna powinny otrzymać jednoznaczny sygnał, iż tak naganne zachowanie, jak przypisane sędziemu Sądu Okręgowego, spotyka się z krytyczną oceną, której wyrazem będzie wymierzenie odpowiednio surowej kary dyscyplinarnej”; (c) jednocześnie skarżący podniósł także, że „obwiniony nie jest żonaty i ma jedno dorosłe dziecko, w świetle czego wnioskowana kara nie będzie przekraczać granic koniecznej represyjności również z punktu widzenia jego warunków osobistych i rodzinnych.”

W odpowiedzi na wniesione przez Ministra Sprawiedliwości odwołanie na niekorzyść obwinionego sędziego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r., obrońca obwinionego wniósł o nieuwzględnienie tego odwołania i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, wywodząc równocześnie w uzasadnieniu swego wniosku, iż: (a) „Rzecznik Dyscyplinarny, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, a także Minister Sprawiedliwości w swoim odwołaniu nie dopatrzył się bardzo istotnego dowodu przemawiającego na korzyść obwinionego, który zdaniem obrony ma kapitalne znaczenie dla ustalenia stopnia winy obwinionego, a także na konstrukcję zarzutu postawionego obwinionemu; (...) znajduje się on w aktach sprawy nr ASD – (...), a został całkowicie pominięty w pisemnym uzasadnieniu wyroku. (...) na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w katach sprawy ASD (...), a także ustaleń Prokuratury Okręgowej w C. – V Wydział Śledczy wyłania się całkiem inny przebieg zdarzenia od tego, które przedstawił Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu. Podstawowe znaczenie w tym zakresie mają zeznania świadka Jerzego B., dowódcy patrolu Policji, który został wysłany na miejsce zdarzenia, przez dyżurnego KMP w A. na żądanie Mirosława C. Z zeznań tego świadka (...) wynika wyraźnie, iż otrzymał polecenie od oficera dyżurnego KMP w A., aby udał się na miejsce zdarzenia do funkcjonariusza Mirosława C. i dostarczył mu alkotest do mierzenia stężenia alkoholu w

wydychanym powietrzu, ponieważ ten zatrzymał sędziego i nie ma przyrzędu do jego zbadania. Po przybyciu na miejsce i dostarczeniu żadanego przyrzędu Mirosław C. nie przystąpił do zbadania sędziego, a nawet nie zwrócił się do niego z propozycją, czy chciałby poddać się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, lecz pośpiesznie zwrócił mu dokumenty, oświadczając iż nie zatrzymuje go. (...) Zeznania Jerzego B. w powiązaniu z wyjaśnieniami obwinionego prowadzą do wniosku, że zeznania Mirosława C. nie zasługują na wiarę. (...). Zdaniem obrony, Mirosław C. nie mógł proponować obwinionemu badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, a obwiniony odmówić, ponieważ sam nie miał możliwości wykonania tej czynności. (...). Nie ma żadnego logicznego uzasadnienia ustalenie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, że Mirosław C. dwukrotnie proponował obwinionemu badanie, w sytuacji kiedy oczekiwał na przywiezienie mu alkotestu, mając przy tym świadomość, iż wspomnianej czynności nie może wykonać do czasu dostarczenia mu żadanego przyrzędu. (...). Dopiero z chwilą przybycia drugiego patrolu Policji i dostarczenia przyrzędu do badania alkoholu w wydychanym powietrzu, Mirosław C. miał realną możliwość przeprowadzenia badania u obwinionego. (...). Mirosław C. świadomie nie wykonał należącego do niego obowiązku, obawiając się, że wynik badania będzie korzystny dla sędziego i jednocześnie będzie podważał zasadność jego interwencji. Jeżeli w wymienionej sytuacji obwiniony odmówił by Mirosławowi C. poddania się badaniu, wtedy można by sędziemu postawić zarzut odmowy. Obwiniony na żadnym etapie postępowania składając zeznania jako świadek oraz wyjaśnienia w charakterze obwinionego nie przyznał się do tego, że odmówił Mirosławowi C. poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. (...). Reakcja obwinionego była następująca: «Nie uchylam się od obowiązku poddania badaniu, lecz domagam się, aby przy badaniu był obecny świadek – osoba godna zaufania lub prokurator, ponieważ zarzucam panu brak obiektywizmu w wykonywaniu obowiązków służbowych.» Zdaniem obrony wypowiedź ta nie świadczy, iż obwiniony odmówił poddaniu się badaniu”; (b) „Minister Sprawiedliwości stwierdza, że obwiniony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego. Obrona zwraca uwagę, iż istnieją duże rozbieżności pomiędzy ustaleniami Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, a tym do czego przyznał się obwiniony. W tym miejscu stosowne jest zacytowanie fragmentów wyjaśnień obwinionego: «Przyznaję się, iż niezależnie od zaistniałej sytuacji powinienem poddać się badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu bez domagania się, aby uczestniczył przy tym świadek – osoba godna zaufania bądź prokurator. W tym celu powinienem zwrócić się o zbadanie do funkcjonariuszy drugiego patrolu Jerzego B. lub Krzysztofa S. Nie uczyniłem tego, ponieważ pierwszy raz w życiu znalazłem się w takiej sytuacji i nie wiedziałem jak się zachować, ponadto byłem w dużym stresie i czułem się źle, ponieważ we właściwym czasie nie zażyłem leku na nadciśnienie tętnicze i cukrzycę.» Na pytanie Sądu

Apelacyjnego w obecności obrońcy oświadczył: «Po przybyciu drugiego patrolu Policji, gdyby którykolwiek z funkcjonariuszy dał mi do ręki alkotest i kazał dmuchać, to bym dmuchał; również oficer dyżurny, gdyby wydał mi takie polecenie to też bym nie odmówił. Ale żaden z funkcjonariuszy Policji nie wystąpił z taką propozycją.» (...). Czy sędzia Sądu Okręgowego w takiej sytuacji powinien zwrócić się do funkcjonariuszy Policji Jerzego B. i Krzysztofa S. o zbadanie go, obrona pozostawia ocenie Sądu. Pragnie jednak zwrócić uwagę, że znajdował się w stanie zagrażającym jego życiu. Tuż po zdarzeniu nastąpił u niego silny krwotok z nosa i jamy ustnej, a według przedłożonej opinii lekarskiej istniało realne niebezpieczeństwo zawału serca bądź wylewu krwi do mózgu. W ocenie obrony trudno wymagać, aby obwiniony sędzia w takiej sytuacji reagował i postępował, jak człowiek w pełni zdrowy»; (c) „Krzywdzący jest zarzut odwołującego się, że obwiniony swoim zachowaniem dał pretekst do domysłów, iż jego postępowanie zmierzało do ukrycia stanu nietrzeźwości w czasie prowadzenia pojazdu mechanicznego. Zarzut ten nie znajduje odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Już przy pierwszym kontakcie z sierżantem Mirosławem C. obwiniony sędzia domagał się obecności świadka – osoby godnej zaufania bądź prokuratora, a nie adwokata jak twierdzi Mirosław C. Obwiniony nie zamierzał niczego ukrywać.”; (d) „Co do żądanej kary dla obwinionego przez odwołującego się Ministra Sprawiedliwości, to zdaniem obrony przekracza ona znacznie granice koniecznej represyjności z punktu widzenia warunków osobistych i rodzinnych sędziego. (...). Zdaniem obrony (...) dopuścił się znacznie łagodniejszego przewinienia, niż to ustalił Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny. Dlatego wniosek o wymierzenie mu tak surowej kary, przeniesienie na inne miejsce służbowe, praktycznie pozbawia go możliwości wykonywania funkcji sędziego”; (e) „pogarszający się systematycznie stan zdrowia obwinionego, wzmagany przedłużającym się postępowaniem dyscyplinarnym był główną przyczyną podjęcia decyzji o niezaskarżeniu wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r.”

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zgodnie z dyspozycją art. 121 § 1 w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz w związku z art. 445 § 1 k.p.k., od wyroku sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji przysługuje obwinionemu i rzecznikowi dyscyplinarnemu, a także Krajowej Radzie Sądownictwa i Ministrowi Sprawiedliwości odwołanie w terminie 14 dni od daty doręczenia wyroku z uzasadnieniem. W rozpoznawanej sprawie odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r. wniósł wyłącznie Minister Sprawiedliwości, natomiast odwołania nie wniósł obwiniony. Pełnomocnik obwinionego sędziego wniósł jedynie odpowiedź na odwołanie wniesione przez Ministra Sprawiedliwości, która (abstrahując od nazwy tego pisma procesowego) nie może zostać potraktowana jako odwołanie

obwinionego także z tej przyczyny, że została wniesiona dopiero z górą miesiąc po dacie wniesienia odwołania przez Ministra Sprawiedliwości.

Z kolei, stosownie do dyspozycji art. 433 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych, sąd odwoławczy – w danym wypadku Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym jedynie wówczas, gdy ustawa tak przewiduje. W rozpoznawanej sprawie Minister Sprawiedliwości wniósł odwołanie od zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r. wyłącznie „w części dotyczącej orzeczenia o karze – na niekorzyść obwinionego sędziego Sądu Okręgowego.” W tej sytuacji, mając na uwadze to, że Minister Sprawiedliwości we wniesionym odwołaniu nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, które dotyczą okoliczności popełnienia przez obwinionego sędziego przewinienia dyscyplinarnego i uznania winy obwinionego w tym zakresie, a jedynie kwestionuje adekwatność orzeczonej wobec niego kary dyscyplinarnej upomnienia, zarzucając iż jest ona rażąco niewspółmierna (zbyt łagodna w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.) w stosunku do rozmiaru szkody, wyrządzonej wymiarowi sprawiedliwości w wyniku przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozpoznając niniejszą sprawę związany jest dokonanymi przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji i niekwestionowanymi w odwołaniu ustaleniami dotyczącymi okoliczności faktycznych przypisanego obwinionemu sędziemu przewinienia dyscyplinarnego oraz jego winy, natomiast przedmiotem swojej oceny uczynił wyłącznie kwestię zasadności podniesionego w odwołaniu zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec obwinionego na podstawie art. 109 §1 pkt 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych kary dyscyplinarnej upomnienia oraz wniosku o zmianę wyroku poprzez zaostrenie orzeczonej kary i wymierzenie obwinionemu sędziemu na podstawie art. 109 §1 pkt 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe.

W świetle ustaleń dokonanych w rozpoznanej sprawie w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym obwiniony sędzia Sądu Okręgowego odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu podczas kontroli drogowej prowadzonej przez funkcjonariuszy Policji i już tym samym – co trafnie stwierdził Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – „uchylił godności urzędu sędziego”, albowiem „odmowa poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, w czasie kontroli drogowej, w każdej sytuacji, a zwłaszcza w przypadku posądzenia sędziego o kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie po spożyciu alkoholu (niezależnie od okoliczności, w których powstało to podejrzenie i od tego, czy było ono uzasadnione czy nie) wywołuje dezaprobatę społeczną oraz podważa prestiż sędziego i autorytet piastowanego przez niego urzędu.” Czyn taki stanowi

oczywiste i rażące naruszenie ciężącej na każdym sprawującym stanowisko sędziego ustawowej powinności, aby „w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego (...)” – art. 82 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Oznacza to, że – co skądinąd podkreślił także w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny «sędzia powinien kierować się w swoim postępowaniu zasadami godności, honoru i poczucia obowiązku», a w szczególności «nie może żadnym swoim zachowaniem stwarzać nawet pozorów nieszanowania porządku prawnego» – § 16 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, stanowiącego załącznik do uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów. Tymczasem Minister Sprawiedliwości trafnie wywodzi w uzasadnieniu swego odwołania, że „Sąd Dyscyplinarny, jakkolwiek zauważył, iż obwiniony sędzia odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu w sytuacji, gdy funkcjonariusz prowadzący interwencję podejrzewał go o prowadzenie pojazdu w stanie po spożyciu alkoholu oraz, że w takim przypadku sędzia zobowiązany był przedsięwziąć czynności niezbędne do oczyszczenia się z zarzutu, to jednak nie docenił należycie tej okoliczności przy wymiarze kary. Nie może mianowicie ująć uwadze fakt, iż sędzia Sądu Okręgowego opisanym zachowaniem dał pretekst do domysłów, iż jego postępowanie zmierzało do ukrycia stanu trzeźwości w czasie prowadzenia pojazdu mechanicznego.” Zważywszy na szczególną szkodliwość społeczną zarzucanego obwinionemu przez patrol Policji zachowania, skarżący słusznie wskazuje również i na to, że: „Okoliczności przypisanego przewinienia pozwalają zarazem wnosić o utracie przez sędziego Sądu Okręgowego osobistego autorytetu w środowisku lokalnym, koniecznego dla dalszego prawidłowego wykonywania obowiązków sędziowskich w Sądzie Okręgowym w A.” Dlatego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela stanowisko skarżącego, iż „należy kształtować taki zewnętrzny wizerunek wymiaru sprawiedliwości, aby w opinii społecznej nie zachodziły uzasadnione okolicznościami wątpliwości, co do postawy sędziego, zarówno w czasie wykonywania obowiązków służbowych, jak i poza służbą. Takiej postawy wymaga szeroko pojęte dobro wymiaru sprawiedliwości. Zarówno środowisko sędziowskie, jak i opinia publiczna powinny otrzymać jednoznaczny sygnał, iż tak naganne zachowanie, jak przypisane sędziemu Sądu Okręgowego spotyka się z krytyczną oceną, której wyrazem będzie wymierzenie odpowiednio surowej kary dyscyplinarnej.”

W tej sytuacji, uznając zasadność sformułowanego w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r. w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez jego zmianę w tym zakresie na niekorzyść obwinionego sędziego Sądu Okręgowego i w miejsce wymierzonej mu kary dyscyplinarnej upomnienia (art. 109 § 1 pkt 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych) wymierzenie mu kary

dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe (art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych), Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny mając na uwadze to, że wykonanie wyroku w tym wypadku należy do Ministra Sprawiedliwości (art. 123 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych) – w celu ograniczenia stopnia dolegliwości wymierzonej kary, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych orzekł, iż obwinionemu sędziemu Sądu Okręgowego wymierza karę przeniesienia na inne miejsce służbowe w obszarze apelacji oznaczonego Sądu Apelacyjnego.

Wymierzając określony rodzaj kary sąd bierze pod uwagę – między innymi – stopień jej dolegliwości. Musi on być więc znany sądowi. Całkowite pozostawienie uznaniu Ministra Sprawiedliwości wyznaczenia nowego miejsca służbowego oznaczałoby, iż o dolegliwości kary decydowałby głównie organ administracji państwowej. Narusza to przyjęty w Konstytucji RP podział władz (art. 10 ust. 2), odrębność władzy sądowniczej (art. 173) i kompetencję sądów do sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 175). Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, interpretując art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych w sposób zgodny z Konstytucją uznał, iż jest uprawniony do określenia granic władzy Ministra Sprawiedliwości w tym zakresie, pozostawiając mu zarazem – ze względów organizacyjnych – prawo do oznaczenia konkretnego nowego miejsca służbowego na wyznaczonym obszarze.